

GOŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznik Mk. 4.50. Kwartałnik Mk. 13.50. Za odroczenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
 Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 5.50. Kwartałnik 16.50.
Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
 Piotrkowska 106.
Telefon 199.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petlitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
 Drobne: 10 fen. za wiersz, najmniej 1.00 Mk.
 Naśladowe: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petlitowy (str. 4 szp.).
 Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petlitowy (str. 4 szp.).

Ogłoszenie.

Celem wymiaru podatku majątkowego na rok 1918 wezwano ogłoszeniem z dnia 26 maja 1918 r. każdego posiadacza majątku ponad marek 30,000 do złożenia przepisanej deklaracji w terminie do dnia 25-go czerwca 1918 r., według stanu w dniu 31 grudnia 1917 r. Ponieważ dochodzenia urzędowe ustaliły, że nie wszyscy podatnicy zadość uczynili powyższemu rozporządzeniu, wzywa się tych wszystkich, aby pod rygorem kar przewidzianych w § 30 i 42 rozporządzenia o podatku majątkowym do tygodnia deklarację majątkową przedłożyli.

Informacje udzielane są w państwowym Zarządzie skarbowym, a mianowicie: dla obwodu miasta Łodzi w pokoju № 87b i 89a, trzech powiatów ziemskich „ № 88b także na sądzie otrzymać można przepisane formularze do deklaracji majątkowych.
 Łódź, dnia 6 lutego 1919 r.

Prozes: Pilcer,

1474

Ogłoszenie.

Wydział Surowców Wojennych przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Łodzi, ul. Ceglarniana 18 podaje do wiadomości osób interesowanych, że posiada na składzie różne smary i naftę do celów technicznych.

Dekret.

Na wniosek Rady ministrów stanowiącym niniejszym do odwołania, co następuje: winny uchylecia się od służby wojskowej, do której zostanie powołany obwieszonym publicznie zarządzeniem odpowiedniej władzy, ulegnie karze więzienia od jednego roku.

Do nakładania w drodze administracyjnej kar za powyższe przestępstwo upoważniony jest minister spraw wewnętrznych, przy czym zastosowanie kary nie uwalnia skazanego od przymusowego zaliczenia do szeregów, o ile okaże się do służby wojskowej zdolny.

Naczelnik Państwa: J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów: J. I. Paderewski.

Kierownik Ministerstwa spraw wojskowych: Wroczyński, pułkownik.

Warszawa, dn. 4 lutego.

wiągą pozbawienia Czech Śląska Cieszyńskiego, w którym ludność polska stanowi zaledwie 50 proc. i który jest jakimś krajem przejściowym o niepewnej statystyce ludnościowej.

A więc ten Śląsk polski z krwi i kości, Śląsk, który niedawno tak uroczyście obchodził święto przyłączenia go do Polski po wiekach rozłąki, który, w celu zadokumentowania swojej jedności z resztą macierzy decydował się na wspólną polską listę wyborczą do sejmu wtedy, gdy na całym obszarze ziem polskich toczyła się zawzięta walka partyjna, ten Śląsk obwołany został za kraj wątpliwie polski, za kraj zarazy „bolszewizmu”, który grozi niebezpieczeństwem zachodowi Europy.

I wszystko to znalazło aprobatę w obozie koalicji, której delegaci z całym spokojem, jako trybunał decydujący, powagę swoją uświęcali nowym gwałtem, dokonany na żywym organizmie powstającej do życia Polski. Myliłby się ten, który twierdził, iż chodzi tu o węgiel jedynie, choć nie wolno zapominać o ogromnej wagi tego produktu dla sprawnego funkcjonowania gospodarczego organizmu Polski, ale tu chodzi o polską ludność o tak wspaniałym uświadomieniu narodowym, o tak gorącej tęsknocie do Polski, dla której ewentualny zawód na tym punkcie byłby kartą nowej męki w żalobnej księdze tragedji narodowej.

Pierwsza kłeska, jaka spadła na Polskę na kongresie pokojowym, nie może nie wywołać energicznego sprzeciwu ze strony społeczeństwa całego. A przedewszystkiem protest ten powinien się być wyraził w tem, by podpis delegata polskiego nie znalazł się pod aktem t.zw. „ugody czesko-polskiej”, będącej dokumentem zwykłego zaboru zbrodniczego, by nie uświęcił gwałtu przez uznanie go za umowę, za artą z dobrej i nieprzymuszonej woli.

Zbrodnia dokonana w Brześciu Litewskim przez Czerninów i Hoffmannów, spełniona została poza plecami naszymi, ukartowana była ona i przeprowadzona przez wrogów Polski i w nieobecności Polaków.

Tymczasem układ paryski zaakceptował podpisem swym „dyplomata” Paryskiego Komitetu Narodowego, pełniący funkcje przedstawiciela Polski z własnej nominacji, zgnęny ze swych przyjaźni i wierności „bez zastrzeżeń” — Roman Dmowski, który, zabiegając od lat o wziętych koalicji dla Polski, nie umiał dla niej wyjednać niczego innego, prócz takiej krzywiznanej umowy.

Jak ongi rozbrzmiała granie i pow szechno hasło: „Nie może być Polski bez Chełmszczyzny i Podlasia”, tak dziś winno wydrzeć się ze wszystkich pierśi okrzyk, któryby głośił na świat cały, iż „Nie może być Polski bez Śląska!”

Nauczona boleśnie jeszcze jednym doświadczeniem, zawiędzona ponownie w wierzę swęj w przyjaźń i zyczliwość ludów, którym niegdyś niósła na swych sztandarach bojowych wolność i wyzwolenie, przypłacając wierność swą własnymi kłeskami, raz wreszcie Polska musi zrozumieć, iż naród każdy przedewszystkiem na siebie liczyć musi i przedewszystkiem swojej sile i swojej niezłomnej woli i hartowi musi zawierzyć. Akt paryski, krwawo gotym nowym zaborem Polskę, rozwiewa boleśnie jeszcze jedno złutzenie, które bodajby było złudzeniem ostatnim.

Kiedy ze wszystkich stron przypuszczano ataki przeciwko gabinetowi Ludowemu Mora-czewskiego, kiedy, zmuszając go do odejścia, przeciwstawia o mu Paderewskiego, wówczas jako atut najcenniejszy bodaj wysuwano zapewnienie, że Paderewski oprze się na wypróbowanej przyjaźni i zyczliwości koalicji i przy jej pomocy zdola zapewnić Polsce, wielkiej, całej i zjednoczonej, należne jej wśród mocarstw miejsce i należne jej prawa.

Dziś koncepcja ta okazała się iluzją, majakiem. To, co miało być fundamentem, na którym opierało się stanowisko Paderewskiego, wykazało rysy tak znaczące, iż utrzymanie się jego stało się wręcz niemożliwem.

Uchwała warszawskiej Rady Robotniczej, potępiająca rząd Paderewskiego, który „z kapitalistyczną koalicją frymaczy i zaprzepaszcza interesy ludu robotczego, kunezując ziemią słaską”, jak również odezwy P. P. S., zarzucające premierowi i jego rządowi Tarczewicowi i sprzedawcy-kowstwo, są w naturze swej tem samym, czem były ataki reakcyjnej prasy polskiej przeciwko rządowi Mora-czewskiego. Tym razem są to zarzuty, wywołane rozczepieniem i bólem ludu, zarzuty, które wazakże, jeśli idzie o czystą postać wielkiego obywatela i wiernego syna Ojczyzny, jakim jest bezwzględnie Paderewski, są zupełnie niesłuszne i niesprawiedliwe.

Koncepcja rządu Paderewskiego okazała się tylko błędem. Takim samym błędem i nieporozumieniem, mającym źródło swe w ułaskach ludzkości, jest zdanie, wygłoszone przez Paderewskiego w środowej mowie jego, wypowiedzianej przed przedstawicielami prasy w Warszawie, a głoszące, iż to „to my sobie sami pomożemy, to tylko piękny frazes”. Ta niewiara we własne siły narodu dziś, gdy, jak się okazało może on liczyć tylko na siebie, dla człowieka stojącego na ciele rządu jest nie do pomyslenia. Straciliśmy dotychczas Śląsk, Orawę, Śląsk Cieszyński, Wilno, zostaliśmy przez bolszewików odcięci od Litwy, ukraińcy stępią po Lwów, Niemiecchi „Heimatschutz” trzyma jeszcze straż na kresach naszych, gotowy w każdej chwili do nowej okupacji niedawno wydanych mu ziem polskich. Nikt się nie stał w obronie naszej. A jeśli Polska utrzymuje się w walce na cztery fronty, to niema w tem żadnej zasługi koalicji, a jest natomiast zasługa polskiego hartu i własnych sił narodu, w które nie wierzy premier Paderewski. W polityce niema sentymentu; w polityce liczą się tylko z silnymi, tylko z tyłmi, którzy mogą pokazać tły i paury.

Polska stoi dziś w obliczu niebezpieczeństw. Uratować ją może tylko własna moc i wiara w moc tą. Źródłem wszelkiej mocy jest lud, On też powinien ująć w ręce swe ponownie ster rządów, bo on nie ludził się co do przyjaźni dalekich mocarstw, ani nie zwątpił w siłę swą.

Bywają chwile, kiedy nawet największym i najzasłużeńszym mężom honor ich i miłość Ojczyzny kaze się usunąć raczej, niż trwać na straconej placówce. Dziś chwila taka nadzesa. Na miejsce rządu urzędowego winno przysięść Ludowy Rząd Obrony Narodowej. J. S.

Żcha najnowa czeskiego.

Komisa rządowa komunikuje: W Karwinie jak wiadomo stawali górnicy nasi najodważniejsi i silni opór. To też po opanowaniu Karwiny czesi wyrzucili około 100 osób przeważnie górników, nanczyli i prawie wszystkich księży. Jeden z budynków szkolnych tak zwany czerwony szkołę zniszczyli; czesi do tego stopnia, że porobili nawet tablice. Zarządzenia probostwa karwńskiego nie było pozostało. Żołdactwo czeskie zniszczyło nawet książki metrykalne i protokoły urzędowe. Jak się dowiadujemy, członek rady narodowej śląskiej dr. Olszak nie został areztowany wbrew pierwotnym donieszeniom, gdyż jako lekarz okazał się niezbędnym. Dr. Olszak pozostaje jedynie pod dozorem wojskowym.

O rząd obrony narodowej.

Prawie akurat rok temu, bo dnia 9 lutego 1918 roku, w Brześciu Litewskim delegaci państw centralnych, dokonali nowego rozbioru Polski, wydając ukraińcom Chełmszczyznę i Podlasie, ziemie, które za swoje przywiązanie do Polski, przez dziesiątki lat płaciły męczeństwem i straszliwą martyrologją systematycznie dręczonego i gniebionego ludu. Cała Polska, jak jeden mąż, bez różnicy przekonań, odpowiedziała na ten barbarzyński czyn najeźdźców zgodnym i imponującym protestem, kładącym ostatecznie kres na wiarę w możliwość porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami i Austro-Węgrami.

I oto minął rok zaledwie, od chwili tej, gdy nad Polską dokonał się gwałt nowy, niemniej okrutny od tamtego, a sta nowczo boleśniejszy. Lo dokonały go ręce tych, których Polska uważała za swych przyjaciół, którym z całym śmiałością powierza-

los swój, do których żywiła bezwzględne zaufanie. Tym razem, nowy cios, spadający na Polskę, został zadany z wiedzą i za zgodą koalicji. Jakkolwiek doniesienie pułkownika H. H. Wade'a, komisarza wielkobrajtyjskiego w Polsce, zeznacza, iż załatwienie przez koalicję zatargu polsko-czeskiego jest tylko prowizoryczne i nie przesądza w niczem ostatecznego ustalenia granic pomiędzy obu państwami, jednakże nie wolno nam się ludzi, iż te same rące, które dziś kazaly koalicji uznać w sprawie Śląska Cieszyńskiego przedewszystkiem interes Czech, będą decydowały i wówczas, gdy mapa Europy zakreślana będzie już definitywnie. Zapowiadają to już głosy prasy francuskiej, informowanej przez półrządową agencję telegraficzną Havasa w tym sensie, iż „względny etnograficzny, nie mówiąc już o gospodarczych, nieczem nie usprawiedli-

Pierwsze dni kongresu pokojowego.

List z Paryża.

III.

Paryż, 26 stycznia.

Radność Paryża. — „La ville lumière”. — Czarni. — Anglosasi. — Czy Wilson jest popularny? — Tablice prezydenta.

Chcę dać krótką, a trafną charakterystykę Paryża kongresowego w jego zewnętrzny wyglądzie, trzeba użyć określenia „radność”.

Nigdy chyba w swych najświetlejszych czasach stolica Francji nie była tak pełna światła, zgiełku i wesołości, jak teraz po zwycięskim zakończeniu czteroletniej wojny. Istotnie mają prawo francuzi tryumfować; oni bowiem wygrali tę wojnę i bez nieporównanej odwagi ich wojska, bez ich doskonałego technicznego aparatu i bez dowódców, których dostarczyli, cała ta kampania decydująca dla losów Europy, wzięłaby inny obrót.

Nie można się więc dziwić, że teraz, kiedy przychodzi okres użycia owoców zwycięstwa, oddają się ze znanym temperamentem radości chwili i zapominają nawet o niezliczonych żalobach, które okryły Francję. Ale były to ofiary konieczne, bez których za ten naród nie może zdobyć i zapewnić sobie prawa do życia, a poniosłszy je chętnie, Francja odzyskała dawne stanowisko w rządzie mocarstw świata. Na nowo Paryż zostanie stolicą Europy, podczas gdy Berlin zejdzie do rzędu partykularza i „la ville lumière”, znowu będzie rozsyłać promienie swego blasku w najodleglejsze zakątki kontynentu.

Narazie Paryż jest przepelniony anglosasami z obu półkuli i „czarnymi” wszelkich odcieni, od blade-oliwkowej cery arabów północnej Afryki, aż do lśniącego hebanu senegalczyków. Spotyka się ich wszędzie na ulicy i w drugorzędnych lokalach zabawowych, a cieszą się najmniejszą popularnością, niż rodzimi „polusi”, przy których boku walczyli do ostatka; ponieśli też procentowo najwyższe straty nie tylko od kul nieprzyjacielskich, ale także od zabójczego dla tych dzieci południa klimatu. Teraz wysyłają ich po śpiesznie nad morze Śródziemne, ale Paryż stanowią zbyt silną atrakcję, aby nie zatrzymał przez jakiś czas „czarnych”, korzystających z urlopu.

Znacznie więcej anglików i amerykańców przebywa obecnie w obrębie stolicy; było ich tu zresztą dużo przez cały czas wojny; tylko przedtem przeważał żywioł wojskowy, a teraz dominują przybysze cywilni; zwłaszcza mnóstwo kobiet przybyło i przybiera ciągle z Ameryki, co podobno ma dobrze świadczyć o zmyśle rodzinnym Jankiesów.

Przykład daje Wilson, który nie pojawia się nigdzie bez żony i córki. Nawet na otwarcie kongresu przyjechał automobilem w ich towarzystwie i mistrzowie ceremonii mieli chwilę wątpliwości, czy nie należało i obie panie wprowadzić do sali obrad.

Czy Wilson jest popularny w Paryżu? Na to pytanie nie można stanowczo odpowiedzieć. Była chwila, kiedy go uwielbiano ze zwykłym u francuzów gorączkowym napięciem a mianowicie po wypowiedzeniu przez Amerykę wojny Niemcom. Potem przyszły momenty niepewności i wahania, gdy przyjął wojsk amerykańskich ciężko był odkładany. Po pojawieniu się pierwszych oddziałów, czyli dawnego entuzjazmu, który opadł w ostatnich czasach z powodu stanowiska, zajętego przez Wilsona wobec imperialistycznych planów francuskiego rządu.

Nie trzeba zapominać, że prezydent Unii północno amerykańskiej jest przede wszystkim uczonym profesorem, który holduje uporzędkowemu i pewnym doktrynom historyczno-politycznym, jakie sobie wyrobił w ciągu swych studiów, i że jest to także typowy anglosaski retor, w stylu szlachetnym i pełen szczerzego zapалу dla wielkich ideałów ludzkości, ale upajający się cokolwiek swoją wymową.

Przyjechał do Europy z pewnymi z góry powziętymi pojęciami lub uprzedzeniami i wniósł je do swego politycznego programu. Stąd wyniknęły od razu znaczne różnice pomiędzy nim a politykami tak realnymi i zdecydowanymi, jak Clemenceau i Lloyd George, i stąd pochodzi pewne niezrozumienie jego teorii u francuskiego ogółu. Francuzi nie mogą pojąć, że Wilson stawał pewne warunki w sprawie zwrotu Alzacji, że sprzeciwia się dalszym aneksjom, że napiera na łagodniejsze warunki rozżymu, że chce nawet — co prawda trochę później — przyjąć Niemców do Ligi narodów.

Trzeba jednak zauważyć, że są to jego osobiste zapatrywania, amerykańskie na ogół traktują sprawę pokoju znacznie praktyczniej i gotowi są po zabezpieczeniu własnych ekonomicznych interesów pozostawić Anglii i Francji wolną rękę dla rozprawienia się z Niemcami. Już sekretarz stanu Lansing ma daleko więcej elastyczności w swych politycznych wyobrażeniach; ale Wilson ujął w swoje ręce ster amerykańskiej delegacji i jego głos jest decydujący.

Przyznać trzeba, że stara się usilnie o najdokładniejsze i najautentyczniejsze informacje; otacza go cały sztab ekonomistów, statystyków i polityków, którzy przygotowują szczegółowo dla jego użytku materiały, potrzebny na każdym posiedzeniu.

W sali obrad na stole przed fotelami Wilsona leżą tablice, zapisane szeregiem cyfr, odnoszących się do stosunków geograficznych, etnograficznych, gospodarczych, handlowych i t. d. krajów, o których konferencja debatuje. Układane bardzo treściwie, pisane olbrzymimi literami, dają prezydentowi możność szybkiego orientowania się w danej kwestji. Zresztą Wilson czyta wszystkie mszeryjki, o ile są krótkie i pozytywne.

gorycznie, że obecna konferencja będzie wywierała wpływ na rokowania pokojowe i służyć będzie interesom proletariatu.

Na propozycję mowy wybrano Brantinga prezydentem, a Holendra Wibaut i przedstawiciela Argentyny Justowice prezydentami. Jako przewodniczących mianowano: ze strony państw centralnych — Niemca austriackiego, Seitzla, a ze strony koalicji — Hendersona.

Następnie Branting mówił o położeniu politycznym i zadaniach konferencji.

„Wojna niszczyca — mówił on między innymi — była możliwą tylko w okresie kapitalistycznego ustroju, który wiecznie walczył z międzynarodówką. Teraz należy wszelkimi środkami i z całą stanowczością występować przeciwko zakusom aneksjonistycznym, z jakiegokolwiek strony groziłyby one. Już konferencja koalicyjnych socjalistów w lutym 1915 roku zaakcentowała, że wojna nie toczy się przeciwko narodowi niemieckiemu. Byłoby niezgodne z honorem, gdyby klasa robotnicza miała teraz zmarnieć za niepopelnione przez nią przestępstwa, lub nawet być skazaną na wyjątkowo ciężką pracę. Dla zwycięzcy i dla zwyciężonego jedynym trwałym fundamentem winno być prawo samookreślenia narodów. Jak Paryż jest obecnie punktem zbornym klas panujących, tak Bern musi być ogniskiem klas pracujących, które będzie kontrolowało prace kongresu i nie dopuści do sfalszowania programu Wilsona. Tutaj w Bernie my wypracujemy swój własny projekt Ligi narodów. Ostrzegam zwycięzców przed nadużyciem zwycięstwa i sprowadzeniem nowych konfliktów”.

Wreszcie wystąpił mówca bardzo

energicznie przeciwko nadużywaniu pojęcia dyktatury proletariatu, pod której płaszczykiem niektóre stery chcą terroru mniejszości, będącego jawnym przeciwieństwem socjalizmu i kompromitującego walkę klas robotniczych i ideały proletariatu.

Na zakończenie pierwszego posiedzenia zaproponował Branting wybranie komisji, któraby zajęła się przygotowaniem do wielkiej konferencji, która umożliwi międzynarodowce podjęcie pracy w całej pełni.

Gymnasia gen. Szeptyckiego nie przyjęta.

Otrzymał on dwumiesięczny urlop.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego”)

Warszawa, 7 lutego.

Jak nas informują podanie szefa sztabu generalnego gen. hr. Szeptyckiego nie zostało przez Naczelnika Państwa przyjęte. Natomiast szef sztabu gen. hr. Szeptycki otrzymał dwumiesięczny urlop. Funkcje naczelnika sztabu generalnego objął zastępczo pułkownik Stanisław Haller, szef sztabu generalnego dowództwa krakowskiego.

Hr. Szeptycki opuścił dzisiaj Warszawę.

Cementi.

(P. A. T.)

Warszawa, 7 lutego.

Minister spraw zagranicznych komunikuje: Ponieważ w niektórych dziennikach warszawskich, rozpowszechnianych także przez dotychczasowe nadzwyczajne powiaty między innymi pogłoski, że dr. Witold Jodko, szef sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych bierze udział w domniemych zмовach przeciw rządowi, musimy stwie dzić, że zarzuty te na niczem nie są oparte.

Odpowiedź Sonina.

(P. A. T.)

Warszawa, 7 lutego.

Prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych otrzymał od ministra Sonina telegram następujący: Bylem szczególnie wzruszony uprzejmymi wyrazami, jakie Wasza ekscelencja raczyła zwrócić się do mnie, donosząc o swojej nominacji na prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych państwa polskiego. Dziękując Panu za uprzejme zawiadomienie poczuwam się do obowiązku zapewnienia go, że rząd królewski żywi uczucia głębokiej sympatii wobec Polski.

Przeszkody w podróży do Paryża.

(K. P.)

Kraków, 7 lutego.

Biuro kongresowe, które wyjechało z Warszawy do Paryża, zatrzymało się w Dzieżlicach 24 godzin z powodu przerwy w ruchu kolejowym.

Biuro powróciło do Krakowa, skąd niebawem uda się w dalszą drogę do Paryża.

Głód w Krakowie.

(K. P.)

Kraków, 7 lutego.

Mizerja aprowizacyjna w Krakowie rośnie z dnia na dzień. Brak cukru przybrał katastrofalne rozmiary.

Rada miasta Krakowa na wczorajszym posiedzeniu zajmowała się kwestią aprowizacyjną i powzięła szereg energicznych uchwał, zmierzających do poprawy aprowizacji miasta.

Z ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że doszła do skutku umowa z naczelną Radą ludową w Poznaniu o dostarczenie cukru i zboża dla Galicji. W ten sposób Wielkopolska niesie pomoc Galicji.

Sprawa Ligi narodów.

(P. A. T.)

Paryż, 7 lutego.

We środę wieczorem, odbyło się drugie zebranie komisji Ligi narodów pod przewodnictwem Wilsona. W zebraniu tym brali również udział delegaci Polscy: Rumunii, Czech i Grecji.

Delegaci poruszyli na posiedzeniu szereg spraw, wychodząc z zasady, „uczynić wszystko co się da, ażeby w przyszłości wykluczyć wojnę i dążyć do rozwiązania zatargów w drodze pokojowej”. Zgodność zapatrywań delegatów co do przedłożonych im zagadnień, zezwoliła na dokładne rozstrząsanie spraw i doprowadziła do praktycznych wyników. Rezultat osiągnięto o wiele prędzej, niż można się było spodziewać.

Delegaci wychodzący z zebrania nie taili swego zadowoleniu. Bourgeois odwiadczył: Pracujemy wszyscy w duchu jednolitego zęczenia tak, że nie można osiągnąć innych rezultatów, jak tylko najlepsze.

Ruch rojalistyczny na Węgrzech.

Budapeszt, 7 lutego.

(P. A. T.)

Na Węgrzech zauważyć się daje od kilku dni silny ruch partji rojalistycznej. W mieście Stuhlweissenburg przedłożył na zgromadzeniu hr. Józef Karoly, brat prezydenta republiki węgierskiej Michala, rezolucję, wznoszącą się ostro przeciwko nowemu systemowi. Zdaniem wnioskodawcy tylko monarchja jest w stanie przywrócić ład i porządek. Znamiennym jest, że także komisarz rządowy Koeves głosował za wnioskiem, który znaczną większością głosów przyjęto. Rezolucja ta wywołała w Budapeszcie ogromne wzburzenie, gdyż opatują w niej początek otwartego ruchu kontrrewolucyjnego.

Rząd monarchiczny w Oporcie.

(P. A. T.)

Oporto, 7 lutego.

Z powodu zwycięstwa monarchistów utworzył się tu rząd narodowy, który opowiadał wielką część popu i oczekuje przybycia króla Manuela.

Sytuacja w Bułgarii.

(P. A. T.)

Wiedeń, 7 lutego.

„Widenski Donniz” ogłasza wywiad swego korespondenta z sekretarzem czeskiej rady narodowej, przebywającym w Sofii w panem Urbanem o obecnym położeniu w Bułgarii. Naród bułgarski jest przez 7 letnią prawie wojnę zupełnie wyczerpany. W miastach panuje głód i śmierć. Prowincja rolnicza liczy jedynie na pomoc koalicji, by nie umrzeć z głodu. Król Borys nie cieszy się w kraju prawie żadnym wpływem politycznym. Obawy przed rozpowszechnieniem się bolszewizmu niema, bo wojsko koalicyjne utrzymuje surową dyscyplinę w całym kraju. Wojna przyczyniła się do uzdrowienia stosunków w Bułgarii, która dzisiaj apeluje już tylko do łaski zwycięzców.

Konferencja socjalistyczna w Bernie.

—x—

W tych dniach otwarto w Bernie konferencję socjalistów niemal wszystkich państw w Europie i poza nią. W chwili, gdy rządy, bądź co bądź jeszcze bardzo imperialistyczne starami metodami dyplomatycznymi starają się nadać karcie Europy kształty, któreby chociaż na pewien przeciąg czasu zapewniły spokojny rozwój ujętego w imię nieco formę imperjalizmu, w chwili tej przedstawiciele pracy zbierają się zdala od kongresu, aby jasno wypowiedzieć swe żądanie i swe poglądy na przyszłość świata.

Konferencja pokojowa w Paryżu i konferencja socjalistów w Bernie — to dwie, symbolizujące dwie wielkie potęgi, jakie teraz, gdy wojna wszechświatowa oczyszcza im plac boju, mają stoczyć decydującą, a niejmy nadzieję bezkrwawą walkę.

Na konferencję stawilo się 80 delegatów z 24 krajów: Niemiec, Alzacji i Lotaryngji, Austrii niemieckiej, Francji, Anglii, Szwecji, Danji, Finlandji, Czech, Rosji, Gruzji, Grecji, Węgier, Rumunii, Island, Estonji, Polski, Bułgarii i t. d. Oczekiwani są jeszcze przedstawiciele 17 państw, między innymi: Hiszpanji, Serbji i Japonji. Socjalistyczne partie Belgji i Stanów Zjednoczonych zapatrują się nadal na konferencję tą negatywnie i uważają za właściwsze całą swą siłę poświęcić na kontrolowanie działania kongresu pokojowego w Paryżu.

Mowę powitalną wygłosił Henderson, zaznaczył on trudności, z jakimi międzynarodowa konferencja spotkała się przy wywołaniu wojny i oświadczył kate-

Na frontach bojowych.

Komunikat polskiego sztabu generalnego

z dnia 7 lutego.

Wołyń i Chełmszczyzna:

Grupa gen. Rydza Smigłego.

Pociąg pancerny z oddziałem piechoty i kawalerją, walczył z nieprzyjacielem dotarł do Poworska i odrzucił wroga na wschodni brzeg Stochodu.

W Poworsku zdobyto znaczną ilość materiału kolejowego, broni i amunicji.

Galicja wschodnia:

Grupa generała Romera.

W okolicy Belzca drobne utarczki oddziałów wywiadowczych.

Grupa gen. Rozwadowskiego.

Artylerja nasza zmusiła do cofnięcia się nieprzyjacielski pociąg pancerny z

którego ostrzeliwano Lwów. Na innych odcinkach, słaba działalność artylerji i walki patroli wywiadowczych.

Śląsk Cieszyński.

Sytuacja bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego

Haller, pułk.

Komunikat polski (Poznański).

Poznań, 8 lutego.

Komunikat sztabu generalnego z 7 b. m.

Front północny: Sytuacja bez zmiany. Front zachodni: Prolewo i Kolno ostrzeliwala artylerja niemiecka. Pierwszy na południu od Zbączynia zaatakował silny oddział niemiecki. Żołnierze nasi nie tylko, że napad odparli, ale w pościgu za obo-

dzającym nieprzyjacielem zdobyli Przypróstań i wtargnęli do południowej części Zkaczynia, skąd zabrawszy znaczną zdobycz, cofnęli się na swoje dawne stanowiska.

Po południu utarczki patroli i ożywiona działalność artylerji pod Zbąszyniem i Nowym Kranskiem.

Front południowy: Na wschód od Łączna utarczki i silny ogień działowy.

Ataki niemieckiego pociągu opancerzonego odparto.

Pod Rawiczem Zdunami spokój.
Szef sztabu generalnego.

Walki o drogę do Wrocławia.

(P. A. T.)

Wrocław, 7 lutego.

Jak donosi „Schlesische Zeitung” zaatakowali polscy tor kolejowy Pejanowo—Rewicz. Z tego powodu ruch kolejowy z Wrocławia do Leszna, oraz tor Pojanowo—Rewicz są przerwane. Friedrichwieler i Sarup pod Rewiczem są w rękach niemieckich. Pod Wiesenrode zamknęli polscy tor kolejowy. Kontratak niemiecki w toku. Uszkodzony tor poddano naprawie. W walkach bierze udział

pociąg pancerny z Leszna. Operacje naszych wojsk, którym dzielnie pomagają kolejarze i straż ludowa z Leszna zlanie się atoli wnet, jeżeli nie otrzymamy pomocy.

Jeśli polacy przerwą tam front niemiecki, droga na Wrocław i Lwowie stanie im otworem, a wówczas Śląsk północny będzie zagrożony. Na granicy Górnego Śląska stoi kilka tysięcy polaków gotowych do wkroczenia na Śląsk.

Walki w Galicji.

(P. A. T.)

Kraków, 7 lutego.

Dzienniki donoszą ze Lwowa: Ostatni atak ukraiński na Persenkowka, został odparty z brawurą i przyniósł ukraińcom ogromne straty. Na polu bitwy pozostało około 800 trupów ukraińskich. Miasto wysłało komisję i zażądało pogrzebanie zwłok. Komisja ta stwierdziła, że większość poległych ukraińców, zabita została strzałami karabinów maszynowych danymi z tyłu. Polegli mieli otwarte rany na plecach i na tylnych częściach czaszki. Zwłoki sfotografowano na dowód, że ukraińcy podziłi swoich żołnierzy do ataku, strzelając do nich z karabinów maszynowych.

także z granie Szwecji wydalono, wraca do Rosji.

Głos francuski o sprawie Polski.

(P. A. T.)

Paryż, 7 lutego.

„Daily Mail” pisze: Rozwiązanie historycznego stała się bardziej niż kiedykolwiek niezbędnym a to w miarę rozwoju konferencji pokojowej. Przyjazd Paderewskiego do Poznania w towarzystwie reprezentanta naszego rządu jest symbolem pełnym nadziei. Odbudowanie Polski w postaci niepodległej Rzeczypospolitej jest aktem sprawiedliwości historycznej i skutecznym środkiem poparcia Rosji w jej opozycji przeciw niemieckiemu („Draht nach Osten”). Niestająca praca Paderewskiego dla zjednoczenia Polski zjednała mu zaufanie u wszystkich narodów. Będzie mu ona potrzebna przy spełnianiu tego zadania, polegającego na usunięciu polskiego chaosu. — Intryga niemiecka dąży do pokrzyżowania usiłowań polskich, zmierzających do odparcia inwazji hord bolszewickich. Polsce nie brak gotowości, ale uzbrojenia. Sytuacja zmieniłaby się natychmiast z chwilą powrotu do Polski polskich sił zbrojnych z generałem Hallerem na czele.

Żądania prasy francuskiej.

(P. A. T.)

Poznań, 7 lutego.

Paryski dziennik „Victoire” z 27 stycznia pisze: Niemcy winni zapłacić odszkodowanie za wszystko, co w czasie wojny zniszczyli, a to o ile możności w naturze, następnie należy ograniczyć wielką produkcję niemiecką, aby im w ten sposób przeszkodzić w opowaniu rynków światowych. Nadto należy udzielić Niemców w przedsiębiorstwach alzackich, lotaryńskich, polskich i rumuńskich również użyć na odszkodowanie. Dalej żąda dziennik ten nalożenia 20 proc. podatku na frachty kolejowe i kanale Niemiec, oraz 10 proc. podatku na niemiecki eksport i import.

Niemcy o swych „kresach wschodnich”.

(P. A. T.)

Berlin, 7 lutego.

Państwa koalicyjne obwieszczaają w osobnej nocie, że do Polski udaje się specjalna komisja, która ma dążyć do stłumienia rozruchów i zażegnania walk polaków z wojskiem niemieckim.

Koalicja musi atoli obstawać także przy tem, żeby niemieckie władze w dzielnicy polskiej, pozostającej pod zaborem pruskim, nie mieszały się do spraw życia publicznego przed ukończeniem prac konferencji pokojowej.

Zastępca niemieckiego przewodniczącego komisji rozejmowej w Spa oświadczył, że rząd niemiecki posiada niezaprzeczalne prawo i obowiązek starania się o porządek i o obronę swoich poddanych. Chwila obecna wymaga od Niemiec szybkiej interwencji we wschodnich prowincjach niemieckich. Polacy dopuszczają się wobec Niemców gwałtów i okrucieństw.

Naganne zachowanie się wojsk polskich i pogromy żydów w Polsce wykazują dobitnie, że państwo to jest czemś innym, aniżeli walem ochronnym i obronnym przeciw bolszewikom. Zarządzenia niemieckie na wschodzie skierowane są również przeciw bolszewikom. Zagrożające startatą Niemcom niebezpieczeństwo jest bardzo poważne. Generał francuski Koudant odpowiedział, że do-

kładne wskazówki co do kresów wschodnich będą niebawem Niemcom nadesłane.

Dokoła kongresu socjalistycznego w Bremie.

(P. A. T.)

Paryż, 7 lutego.

Na zebraniu koalicyjnej konferencji związków zawodowych oświadczyli delegaci amerykańscy i belgijscy, że nie wyjadą do Berna, lecz pozostaną w Paryżu. Chcą oni przeprowadzić, aby traktat pokojowy zawierał takie warunki, któreby odpowiadały interesom robotników wszystkich narodów.

Uzbrojenie proletariatu w Niemczech.

Hamburg, 7 lutego.

(P. A. T.)

Jak donosi „Han burger Volkszeitung” postanowiła wielka rada robotnicza przedsięwziąć wszelkie kroki celem uzbrojenia proletariatu. Forty i drogi obdarczone są silnymi oddziałami. Znajdujące się we fortach magazyny milionowej wartości została przez hamburską radę żołnierską zaskewestrowane i są pilnie strzeżone.

Ofiary rozruchów w Bremie.

(P. A. T.)

Brema, 7 lutego.

Dotąd stwierdzono, że liczba ofiar rozruchów w Bremie wynosi 30 zabitych i 100 rannych. Liczba ta jednak nie jest jeszcze ostateczna.

Włosi we Wiedniu.

(P. A. T.)

Wiedeń, 7 lutego.

Do Wiednia wkroczył oddział 400 żołnierzy włoskich z oddziałem karabinów maszynowych. Równocześnie przywieziono 47 próżnych wagonów kolejowych, które mają zabrać przedmioty zrabowane swego czasu w prowincji weneckiej.

Subskrypcja w Galicji.

Kraków, 2 lutego.

(P. A. T.)

Dzienniki donoszą, że subskrypcja pożyczki państwowej w banku przymysłowym w Krakowie wynosi przeszło 82 miliony koron. Z tego w samym Krakowie zapisano 16, we Lwowie 8 milionów.

Potega bolszewików wzrasta.

(P. A. T.)

Waszyngton, 7 lutego.

Rząd amerykański otrzymał wiadomość, iż siły bolszewickie wzrastają tak dalece, iż wojskowa interwencja ententy będzie nieunikniona. Silna armja bolszewicka, której celem jest podjęcie operacji dla szerzenia bolszewizmu jest równie niebezpieczna jak pruski militarizm. — Istnieje powszechne przekonanie, że pokój paryski straciłby swą wartość razie, gdyby pozwolono istnieć tak paraliżującym siłom.

Bezrobocie w Stanach Zjednoczonych.

(P. A. T.)

New Jork, 7 lutego.

Według urzędowych doniesień bezrobocie przybrało takie rozmiary, że rząd amerykański postanowił wdrożyć specjalne kroki. Między innymi polecił wysygnować natychmiast 100 milionów dolarów na zapomogi dla bezrobotnych.

Zakaz imigracji do Ameryki.

(P. A. T.)

New Jork, 7 lutego.

New Jorski „Evening Sun” pisze: Kongres przyjmie postanowienie, według którego dostęp do Stanów Zjednoczonych w ciągu najbliższych 4 lat będzie zabroniony.

(P. A. P.)

Medjolan, 7 lutego.

Doniesienie o zamierzonym wzbudzeniu dostępu do Stanów Zjednoczonych wywołało we Włoszech przykre wrażenie. Włochy bowiem w ostatnich latach kroczyły na czele wychodźstwa do Ameryki. „Secolo” żąda, aby rząd włoski podjął kroki celem umożliwienia ludności włoskiej wyjazdu do Stanów Zjednoczonych.

(P. A. T.)

New Jork, 7 lutego.

Doniesienia tutejsze usprawiedliwiają projekt zakazu imigracji do Ameryki tem, że Ameryka powinna być chroniona przed masową imigracją, celem zapewnienia zdrowej odbudowy i utrzymania się przed najazdem obcych żywciołów. Przedewszystkiem zdemobilizowani żołnierze mają mieć możność pozostania w kraju.

Pomoc dla ludności bezrolnej i małorolnej.

Parcelacja majątków b. banku wrocławskiego i skarbowego.

Założenie państwowego banku rolnego.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych komunikuje: Rząd polski uważa za swój pierwszy obowiązek w chwili kiedy Polska wyzwolona z pod obcego jarzma sama od swojej woli zależę może, troskę o możliwie rychłe podniesienie dobrobytu dotychczas upośledzonych szerokich warstw ludu polskiego. Zarady, na których się będzie opierało przeprowadzenie ogólnaj naprawy ustroju społecznego, a w szczególności stosunków rolnych uchwały Sejm, dając wyraz powszechnej woli narodu. Zanim jednak Sejm te uchwały zasadnicze powzięnie i przynaczy odpowiede obszary gruntu, na których ludność bezrolna i małorolna, w tym żołnierze i służba dworska lub folwarczna, własne gospodarstwa zakładać będzie mogła, rząd pragnie już teraz przysię w granicach swojej władzy z pomocą najbardziej potrzebującym ziemi. W tym celu postanowił rząd rozpocząć parcelację tych gruntów, którymi bez upoważnienia Seimu rozporządzać może oraz tych prywatnych posiadłości ziemskich, które dobrowolnie zaoferowane będą przez dotychczasowych właścicieli.

Minister rolnictwa i dóbr państwowych otrzymał upoważnienie do niezwłocznego zorganizowania i podjęcia parcelacji nieruchomości przeszło majątków byłego banku wrocławskiego, oraz tymczasowego wydzierżawienia częściowego bezrolnym i małorolnym przeznaczonych na ten cel majątków skarbowych i donacyjnych w ten sposób, aby wydzierżawione działki gruntu mogły być potem wykupione przez dzierżawców. Urzędy ziemskie mają dbać o to, aby wstąpiące wskutek parcelacji lub dzierżawy gospodarstwa odpowiadały wymaganiom rolnictwa i były dostateczne do zabezpieczenia potrzeb rodziny rolnika.

Aby umożliwić potrzebującym własne gospodarstwa zostaje utworzony bank rolny, który udzielać będzie bezrolnym i małorolnym na dogodnych warunkach pożyczek na kupno ziemi, na wzniesienie zabudowań gospodarczych oraz na różnego rodzaju ulepszenia gospodarstwa. Z lasów państwowych jest sprzedawana potrzebująca na warunkach ulgowych drewno niezbędne do odbudowy zniszczonych i wzniesienia nowych budynków.

Prócz tego najbardziej potrzebującym będzie udzielona pomoc rządowa na zakup inwentarza żywych i martwych oraz nasion.

Pomagając rolnikom do zakładania gospodarstw, rząd pamiętać musi, aby ich starczyło nie tylko dla rolników, ale i dla tych wszystkich, którzy na roli nie pracują dla całej ludności kraju. To też na pomoc rządowi mogą liczyć zdolni do pracy na roli małorolni i bezrolni, a więc i służba dworska, zwłaszcza zaś ci, którzy w dzisiejszych ciężkich czasach potrzebują z powyższą pomocą nie tylko sami wyżywić siebie z nabytego gospodarstwa, ale przedewszystkiem jak najwięcej dostarczać na ogólne potrzeby kraju i tem przyczynić się do ratowania swoich braci w miastach od głodu i nowych cierpień.

Rząd wymagać będzie należytego uprawiania roli i będzie miał nadzór nad tem, aby ziemia była najlepiej użytkowana. Pojmując tę pracę rząd opierać się będzie przedewszystkiem na miejscowych organizacjach społecznych lub gminnych i na udziale, że wśród ludu wiejskiego najłatwiej potrzebne zrozumienie i współdziałanie. Po ciężkich krzywdach sprawionych narodowi naszym przez obcych najedźców, tylko szczerą ogólną pracą całego społeczeństwa razem z rządem pozwoli nam zagóić odniesione rany i zaprowadzić w kraju dobrobyt.

W związku z tem w dniu 6 b. m. ogłoszony został w „Monitorze polskim” opracowany przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych statut państwowego banku rolnego. W ogólnych zarysach cel, środki i organizacja banku przedstawiają się jak następuje:

Głównym zadaniem tej instytucji finansowej będzie udzielanie kredytu długoterminowego, amortyzacyjnego i nie wypowiadającego 1) Rolnikom bezrolnym i małorolnym na kupno ziemi oraz 2) na różnego rodzaju melioracje rolne, na wzniesienie budowli przy komasacji i t.p.

Prócz tego bank będzie wydawał pożyczki przejściowe na przeprowadzenie parcelacji większych majątków i na melioracje, poprze również działalność parcelacyjną i melioracyjną instytucji i stowarzyszeń o charakterze użyteczności publicznej, a to przez udział w ich kapitałach zakładowych i udzielenie pożyczek przejściowych. Bank rolny będzie mógł wreszcie nabywać w razie potrzeby gruntu w celu rozsprzedaży ich między drobnych nabywców.

Kapitał zakładowy banku wliczony jednorazowo przez skarb państwa stanowić będzie 28 milionów marek. Prócz tego otrzymywał będzie od skarbu co rocznie równowartość 7 milionów marek. Pożyczek udzielać będzie bank głównie ze środków otrzymanych z emisji dłużów zastawnych do ogólnej wysokości wydanych w ten sposób długoterminowych

amortyzacyjnych. Bankowi przyznane prawo emitowania (w ściśle określonym stosunku do kapitału za ładowego) listów zastawnych zabezpieczonych całym majątkiem banku jeszcze przed faktycznym wydaniem pożyczek. Wszelkie operacje banku wolne są od opłat stemplowych, sądowych i t. p.

Blizsze warunki wydawania pożyczek, przyjmowania wkładów, emisji listów zastawnych, zasady kupna nieruchomości i t. p. zostaną uchwalone przez radę banku i zatwierdzone przez ministra rolnictwa i dóbr państwowych w porozumieniu z ministrem skarbu. Warunki te będą we właściwym czasie podane do ogólnej wiadomości.

Kierowanie sprawami banku należy pod zwierzchnictwo ministra rolnictwa i dóbr państwowych do rady banku i dyrekcji. Rada banku liczy 15 członków i składa się w połowie z członków wybranych przez Sejm, połowie z nominacji władzy zwierzchniej państwowej, która również mianuje dyrektorów banku oraz z przedstawicieli ministerstwa skarbu. Do czasu jednak powołania przez Sejm wybieranych członków, rada składać się będzie poza reprezentantem skarbu z członków mianowanych w liczbie 10 w tem połowa fachowców i połowa przedstawicieli instytucji społecznych.

Io tam wrażenia bezrobocia. Na nielicznych przedmiotach, zamieszkiwanych przez sfery robotnicze, sklepów nie otwierano. Nieliczne fabryki i większe warsztaty, które obecnie pracują, były nieczynne. Naogół panował spokój. Żadnych gwałtownych zajść nie było.

Sekwestr majątku „Godziny Polski”.

(wł.) Wydział prasowy Ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje, że wobec przedstawionych przez Min. spraw wewn. dowodów, w postaci dokumentów i rachunków, stwierdzających że „Godzina Polski” była założona i wydawana za pieniądze władz okupacyjnych i prowadzona w duchu dla nich pożądanym. Rada Ministrów, zgodnie z wnioskiem Min. spr. wewn., postanowiła sekwestrować cały ruchomy majątek wydawnictwa „Godzina Polski” w postaci urządzeń redakcyjnych i drukarni, papieru, czcionek i t. p. gdziekolwiek się znajdował. Kuratorem majątku b. „Godziny” mianowany został przez Ministerstwo ob. Kazimierz Pużak.

Więzienie w Modlinie.

(wł.) Z polecenia Naczelnika Państwa, wyjechała dziś do Modlina specjalna komisja, celem zbadania warunków, w jakich znajdują się tam więźniowie, oraz dla rozpatrzenia skarg ich.

Sprawa finansów komunalnych.

Pan minister spraw wewnętrznych wydał następującej treści okólnik w przedmiocie finansów komunalnych:

Do ministerstwa spraw wewnętrznych coraz częściej napływają ze strony sejmików powiatowych i rad miejskich żądania zapomóg gótownych ze skarbu państwa na pokrycie potrzeb bieżących samorządu. Żądania podobne są umotywowane jedynie tem, że związki komunalne nie mogą sciążać należnych podatków, ani innych zwykłych poborów komunalnych. Zjawisko to jest zupełnie nienormalne. Najwybitniejszym wyrazem autonomii komunalnej jest prawo samoopodatkowanie się ludności miejskiej w samorządzie.

We własnym zakresie działania samorząd powinien drogą sciążania zwykłych poborów, a więc podatków i opłat zdobywać fundusze na takie cele jak utrzymanie zarządu komunalnego, szpitali, na popieranie oświaty i t. p. Są to cele najbliższe ludności. Fundusze te winny być płacone przez samą ludność z ochotą świadomością pełnienia obowiązków względem samorządu bez stosowania nadzwyczajnych środków egzekucyjnych.

O ileby samorząd nie potrafił z miejscowych źródeł pokryć swoich elementarnych potrzeb, w takim razie konieczność istnienia samej organizacji komunalnej stawałaby się wątpliwa.

Niewłaściwe jest również zebranie pomocy na rzeczne cele ze strony państwa. Skarb państwa może przychodzić z częściami pomocą samorządowi tylko w wypadkach nadzwyczajnych, kiedy chodzi o wykonanie przez związki samorządowe zadań czysto państwowych, które ze względu na działalność administracyjną przekazywane są ustawą samorządowi i nie mogą być załatwiane przez organa biurokratyczne. Tych granic wspomaganie pieniężnego związków komunalnych państwo trzymać się musi zwłaszcza obecnie, gdy samo znajduje się w nadzwyczaj trudnej sytuacji finansowej i niema funduszu nawet na niezbędne potrzeby ogólne (obrona kraju).

Argument, iż czasy obecne są nienormalne i że tylko wskutek tego samorząd nie może stanąć na własnych siłach nie przekonuje ministerstwa. Jeżeli mamy takie fakty, jak uchwalenie przez sejmik wrocławski miliona koron na rzecz wojska polskiego, jeżeli w powiecie zamorskim sciążano właśnie w obecnych czasach bezpośrednio podatki komunalne, znaczy to, że ludność, szczególnie wiejska, ma z czego płacić i chodzi tylko o odpowiednią energję organów wykonawczych samorządu i wzbudzenie poczucia obywatelskiego w szerokich masach płatników podatkowych.

Zajmując przeto, ażeby kierownicy odpowiedzialni, stojący na czele związków komunalnych dolożyli wszelkich starań w celu energicznego sciążania podatku, oraz uświadamiania ludności co do konieczności należytego płacenia poborów komunalnych. Sądzić należy, że już samo odwołanie się do obywatelskich uczuć ludności, oraz energiczne budzenie wśród niej ambicji w kierunku konieczności czynnego i finansowego poparcia samorządu, będzie uwieńczone dobrym skutkiem.

Podp. Za ministra spraw wewnętrznych. Sienkiewicz.

ŁÓDŹ.

Wiadomości bieżące.

Wybory do Rady Miejskiej.

W czwartek wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu centralnego żydowskiego celem omówienia spraw związanych z wyborami do Rady Miejskiej. Dr. Rozenblatt zdawał sprawę z pertraktacji prowadzonych z ortodoksami i ludowcami w sprawie wystawienia wspólnej listy.

Ortodoksi żądają, ażeby połączyć się i z asymilatorami. Sprawa ta będzie ostatecznie załatwiona w niedzielę.

W pałacu Siemens'a (Piotrkowska 96) odbyło się zebranie obywateli chrześcijan i żydów w celu wystawienia jednej wspólnej listy.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp dr. Konic, Nowosielski i t. d. uchwalono konsolidacji nie utworzyć.

Tydzień dla żołnierza.

Przyszły tydzień, ma być wyłącznie przeznaczony na pomoc dla walczącego żołnierza polskiego.

Zawiązany komitet pań, do którego przyłączyły się również już pracujące organizacje opieki nad żołnierzem naszym, wspólnymi siłami organizują szereg imprez w celu zebrania ofiar w pieniądzu i w naturze dla okazania pomocy żołnierzowi na frontach. Zaprojektowane jest przedstawienie w Teatrze Polskim na wtorek dn. 11 b. m. na którym odegraną będzie „Kawiarenka”, Bol. Gorczyńskiego.

W poniedziałek odbędzie się zebranie członkiń komitetu w celu dalszego omówienia programu pracy i zorganizowania pomocy dla wojska polskiego.

Przeгляд zmobilizowanych lekarzy.

Powiatowa komenda uzupełnień przypomina lekarzom m. Łodzi, także powiatów łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego zmobilizowanym dekretem naczelnika państwa z 15 stycznia 1919 r., że przegląd wojskowo-lekarski odbędzie się we wtorek, 11 lutego, o godz. 3-ej po poł., na który wszyscy popisowi lekarze są obowiązani bezwzględnie stanąć.

Stowarzyszenie lekarzy-polaków.

W tych dniach powstało w Łodzi nowe stowarzyszenie pod nazwą „Stowarzyszenie lekarzy polaków m. Łodzi i okolicy”, które ma na celu zrzeszenie lekarzy polaków, zarówno dla obrony i utrzymania należytego stanowiska społecznego korporacji lekarskiej, jak i dla polięcia szeregu prac na gruncie społeczno-narodowym.

Na zebraniu organizacyjnym przystąpiło do Stowarzyszenia 60 lekarzy.

Do zarządu weszli: dr. W. Garliński (vice-przes), dr. A. Groszlik (skarbnik), dr. G. Mittelstadt (gospodarz), dr. F. Skusiewicz (sekretarz) i dr. I. Watten (prezes).

Na zebraniu pomiędzy innymi powzięto następującą uchwałę w sprawie poboru lekarzy do armii polskiej:

„Stowarzyszenie lekarzy polaków m. Łodzi i okolicy uważa, że ulgi przewidziane w dekrete mobilizacyjnym o zwalnianiu lekarzy na wniosek ministerstwa zdrowia publicznego a bo instytucji samorządowych i publicznych stosowane być winny z bezwzględnej surowością i tylko w razach ostatecznej konieczności, niesienie bowiem pomocy obrońcom granic Rzeczypospolitej dzisiaj uważane być musi za najpierwszy i najważniejszy obowiązek względem ojczyzny, od którego nikogo nie wolno nswać”.

Działalność lekarzy dzielnicowych.

W styczniu lekarze dzielnicowi udzielili porad ambulatoryjnych 663 osobom, chorych obłożnie odwiedziono 939, w tej liczbie skierowano do zakładu „Kochanówka”, do przytułków 2, do szpitali 195; chorych zakaźnych było 46; dokonano oględzin sanitarnych 298, oględzin zwłok 337, wydano opinii na wezwanie 223, wywiadów tyfusowych uczyniono 207.

Werbunek do litewsko-białoruskiej dywizji.

Do Łodzi przybyli dwaj wysłannicy generała Iwaszkiewicza, komendanta litewsko-białoruskiej dywizji strzelców, z poleceniem rozwinięcia agitacji w mieście Łodzi i okolicy w kierunku werbowania i wysłania ochotników do tejże dywizji.

Akcja ta pozostaje w ścisłym związku z pracami Powiatowej komendy uzupełnień, w której lokalu (Pasaż Majera 9) obaj delegaci urzędują i przyjmują zgłoszenia ochotników.

Wymagane jak zwykle, t. j. metryka chrztu (wiek od 18—27 lat), świadectwo moralności ewentualnie pozwolenie rodziców.

Byli wojskowi przedkładają tylko dokumenty służby swej poprzedniej bez względu na wiek.

Ochotnicy po dokonanych przeglądzie lekarskim odsyłani będą natychmiast do Warszawy, skąd odejda do obozu dywizji w Ostrowiu Iomżyńskim.

Przeglądy odbywają się codziennie o godz. 3 po poł.

Sprawy aprowizacyjne.

Wyjechał do Warszawy dr. Sachs. Ma on tam wziąć udział w posiedzeniu komisji aprowizacyjnej związku miast.

Z Ligi Kobiet P. W.

Staraniem członkiń Ligi Kobiet P. W. w tutejszym szpitalu Czerwonego Krzyża utworzoną została biblioteka dla chorych wojskowych. Dary w książkach, kompletach iustracji i t. p. dla tej biblioteki przyjmują Gospoda Ligi w Domu Tkaczy przy ul. Piotrkowskiej 100 (wejście od ul. Przejazd).

Ze Związku prac. intelektualnych.

Znajdujące się przy Związku pracowników intelektualnych (Piotrkowska 115), państwowe biuro rejestracji pracowników umysłowych zostaje z dniem 12 b. m. zamknięte. Wobec tego pożądanem byłoby, aby wszyscy pozostający bez zajęcia pracownicy pośpieszyli się zarejestrować. Rejestracja odbywa się bezpłatnie.

Ogólne zebranie członków Związku pracowników intelektualnych odbędzie się dziś, t. j. w sobotę, o godz. 9-ej wieczorem w sali delegacji Ministerjum skarbu Aleje Kościuszki 14.

Nowe stowarzyszenie.

W Łodzi powstaje oświatowo-kulturalne Stowarzyszenie robotnicze p. n. „Naprzód”. Założycielami Stow. są: ob. Kl. Maszewski, Koziołkiewiczówna, Moskiewiczówna, Kreiterkraft i Augustyniak.

Zadaniem Stow. jest podniesienie poziomu umysłowo-kulturalnego wśród robotników.

Zakres działalności nowego Stowarzyszenia przewiduje: Tworzenie kursów wieczorowych i niedzielnych, zakładanie bibliotek bezpłatnych, urządzenie odczytów popularno-naukowych, organizowanie wycieczek krajoznawczych do centrów przemysłu o handlowych, wydawanie dził popularnych, dzienników, czasopism i t. d. Organizowanie chorów, orkiestr, kółek dramatycznych, drużyn gimnastycznych, stow. piechurów, cyklistów, gier sportowych.

Siedzibą Stowarzyszenia jest Łódź.

Nad poszczególnymi działami pracy będącymi zarząd z prawem kooptacji co najmniej 4 osób.

Wykładowych przedmiotów zamierza się sześć: matematyczno-przyrodniczy, historyczny, społeczny, filologiczno-literacki, filozoficzny i artystyczny.

Kierownictwo nad powyższem obejmie komisja naukowa, złożona z trzech przedstawicieli zarządu i sześciu przedstawicieli działu.

Echa gwiazdki dla żołnierza polskiego.

Komitet gwiazdkowy przy Tow. opieki narodowej nad żołnierzem polakiem wydał obecnie sprawozdanie kasowe, które przedstawia się następująco:

Zebrano gotówką: 1) z podwieczorku urządzanego w kawiarni w dniu 15 grudnia mk. 2302,80; 2) z kwesty po sklepach i list rozesyłanych do firm i instytucji mk. 11 279 60. Oprócz tego zebrano około 100 paczek gotowych, oraz w naturze: piwo, jabłka, masło, ryby, pap erosy etc. za mk. 1500.

Wydano z tego na urządzenie wigilij, choinek w koszarach i paczki dla łódzkiego garnizonu mk. 7591,95. Paczek rozdano 2370. Na front lwowski wysłano papierosów 250 paczek za ogólną sumę mk. 5990,45 i rb. 6.

Konferencja komunistów z kapitanem armii amerykańskiej.

W dniu wczorajszym pisaliśmy, że kapitan armii amerykańskiej, Paskowski, odbył konferencję z komisarzem ludowym Rzewskim, a następnie komunistami. Otóż ci ostatni oświadczyli, że dają do tego, aby rado robotnicze stały się organami robotniczo-włościańskiej władzy państwowej. Jedynie rząd, wyłoniony przez zjazd robotniczych i włościańskich całej Polski, będzie uznany przez komunistów za prawowity. Wszelki inny rząd będą oni zwalczyć wszystkimi możliwymi środkami. Na zapytanie kapitana, jaki jest obecny program komunistów, odesłano p. Paskowskiego do Rady robotniczej, Ewangelicka 17, oświadczając, że ich programem jest właśnie Rada robotnicza.

Zebranie Rady Robotniczej.

Wezoraż w teatrze „Scala” odbyło się plenarne zebranie Rady Robotniczej. Przewodniczył Zejdel.

Przed obradami del. fabryki Poznańskiego Kuleczyński złożył oświadczenie, wyrażające uznanie kom. Rzewskiemu za przyznanie się do uregulowania w fabryce tej sprawy zapomóg.

Pierwszy punkt porządku dziennego stanowiła sprawa aresztowanych delegatów fabrycznych.

Referowało ją szereg mówców, przeważnie komunistów, w ostrych słowach

Gdy Pożyczkę Polską Kupisz,

1844
Nie udawaj patrioty!
Nie poniesiesz wszak ofiary,
Lecz—interes zrobisz złoty!

Warszawa.

Pierwsze posiedzenie Sejmu.

(wł.) Pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego, odbędzie się w poniedziałek o godz. 1 ej popołudniu.

Przyjazd postów galicyjskich.

(wł.) Wczoraj przyjechali tu gremialnie z Krakowa posłowie do Sejmu Ustawodawczego, wybrani w Galcji.

Przejazd postów sejmowych kolejami.

Ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie, wedle którego posłowie na Sejm mają za okazaniem legitymacji, stwierdzającej ich godność poselską, prawo do bezpłatnego przejazdu i pierwszeństwo na miejsca we wszystkich pociągach pasażerskich i klasach, pomiędzy ich okręgiem wyborczym a Warszawą, przez cały czas trwania mandatów.

Nowa emisja banknotów.

Na posiedzeniu rady ministrów w dniu 6 lutego uchwalono upoważnić dyrekcję polskiej krajowej kasy pożyczkowej do przygotowania dalszych 250 milionów marek polskich ponad sumę 500 milionów, nie tylko w 500 markowych odcinkach, lecz także i w mniejszych.

Nowe Rady Opiekuńcze na prowincji.

(wł.) Prezydium Rady Głównej Opiekuńczej postanowiło przystąpić do organizacji Rad Opiekuńczych prowincjonalnych na terenie b. okupacji austriackiej, oraz na terenie t. zw. etapów, to jest w Chełmszczyźnie, w obrębie Białostockim i t. d.

Na organizację Rad w okupacji austriackiej prezydium R. G. O. postanowiło asynować mk. 50,000 z przekazanych jej 162,940 marek przez Generalny Komitet w W-wy, resztę zaś na organizację Rad Opiekuńczych w etapach.

Dzień wczorajszy.

(wł.) Na dzień wczorajszy proklamowany był przez Radę Robotniczą strejk powszechny, mający zapobiecować przeciwko polityce obecnego rządu, której owocem była utrata Śląska Cieszyńskiego. Uchwała ta zapadła w noc z czwartku na piątek. Od samego rana tramwaje miejskie nie kursowały. Strejk objął również i gazownię, tak że miasto pozbawione było należytej ilości gazu. Elektryczność była czynna całkowicie. Z pism nie wyszły tylko „Gazeta Polska” i „Kurier Polski”, drukowane w drukarni B. Straszewicza, której pracownicy strejkowali. W śródmieściu sklepy były przez dzień cały otwarte, tak iż w ogóle nie by-

piętnięcie zarządzenia władz polskich i t. p.

Po ożywionej dyskusji przyjęto rezolucję, domagającą się uwolnienia aresztowanych delegatów oraz zapewnienia nietykalności członkom Rady Robotniczej.

Z kolei weszła pod obrady kwestja lokalu dla Rady. Referował ją ob. Kalużyński. Jak się okazuje, dotychczasowy lokal przy ul. Ewangelickiej 17 chcą zająć władze wojskowe.

Komuniści piętnują ten zamiar i wzywają do jak najkategoryczniejszego przeciwstawienia się. Przyjęta zostaje rezolucja, aby żądać od władz pozostawienia lokalu dotychczasowego.

Następnie dyskutowano kwestję wyborów do komitetu wykonawczego Rady Robotniczej. Komuniści zaproponowali formułkę, mocą której do komitetu każda partja, wchodząca w skład Rady wysłalaby stosowną ilość członków, przeciwko czemu oponują członkowie N. Z. R. podkreślając, że są najsilniejszą organizacją robotniczą w Łodzi, czego dowodem były ostatnie wybory do Sejmu. Żądają oni dla siebie bezwzględnej większości w kom. wyk., w razie zaś wyborów proporcjonalnych, żąda N. Z. R. przeprowadzenia wniwczas wyborów do Rady Robotniczej, gdyż dzisiejszy jej układ jest zdaniem N. Z. R. fikcyjny, i nie ma oparcia na rzeczywistości.

Wobec opozycji w tym kierunku ze strony przewodniczącego, komunisty, członkowie N. Z. R. zebranie gremjalnie opuścili. To samo uczyniła P. P. S. Wszczęł się przytem tumult i chaos.

Komuniści zaczęli ostro występować przeciwko rozbiżaczom. Zebranie wobec chaosu zamknięto.

Na zebraniu obecnym był komisarz ludowy Al. Rzewski.

Zatarg w elektrowni.

Pracownicy elektrowni zwrócili się do komisarza m. Łodzi ob. Rzewskiego o interwencję w kwestji podwyższenia im zarobków. — Komisarz w tej sprawie wysłał depeszę do Ministerstwa spraw wewnętrznych, które rozstrzygnięcie podwyżek przekazało okrogowemu inspektorowi pracy ob. Kopydłowskiemu.

Cynizm hakatysty.

Pan Eichler redaktor oświatowej „Deutsche Post“ popierany przez landratów i szulratów zwrócił się do komisarza m. Łodzi, ob. Rzewskiego, załączając cały szereg numerów „Deutsche Post“, w których podkreśla, że aczkolwiek stał na stanowisku aktywistów niemieckich, to jednak wrogiem państwa ani społeczeństwa polskiego nie był i nie jest. P. Eichler oświadcza, że nagatka urządzona przez prasę przeciwko jego osobie jest krzywdząca i niesłuszną. Podanie to kieruje celem wyświecenia jego działalności podczas okupacji.

Stęjk w żyd. Tow. dobrocz.

Przed kilku dniami pisaliśmy, że pracownicy łódzkiego żyd. Tow. dobrocz. porzucili pracę, domagając się podwyżki, co zresztą, wobec minimalnych pensji, było żądaniem zupełnie uzasadnionem.

Otóż obecnie zarząd T-wa uważał za właściwe wymówić wszystkim pracownikom posady z terminem 3-miesięcznym. Poza tem sam zarząd zażądał wydania kluczy. Wobec interwencji policji klucze kasowe wręczono naczelnikowi policji, p. Zbrozkowi.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Związku pracowników gminnych postanowiono poprzeć solidarnie bezrobocie w łódzkim żyd. Tow. dobrocz. przez strojk pracowników gminy starozakonnych, oraz ementarza, o ile zatarg ze strajkującymi w Tow. dobrocz. nie zakończy się do niedzieli, dnia 9 b. m.

Teatr Polski.

Dzisiaj w sobotę dnia 8 b. m. dwa przedstawienia. Po południu o g. 4 po cenach najniższych komedia P. Gavault p. t. „Pomysł panny

Franciszki“ z pp. Wiśniarowska, Żbikowska, Siemaszka, Tartakiewiczem, Tartakiewiczem i Woskowskim.

Wieczorem o godz. 7.30 historia romantyczna Brunona Winawera „Rycerz z łabędziem“ z pp. Żbikowska, Wierzejska, Sachnowska, Bogusławskim, Rychłowskiem, Tartakiewiczem, Woskowskim i t. d.

Odczyt.

W sobotę, 8 lutego, o godz. 6 wieczorem w lokalu Zrzeszenia nauczycielstwa polskich szkół początkowych (Andrzeja 4) dr. St. Kopeński wygłosi odczyt pod tytułem: „Cele i zadania Towarzystwa badań nad dziećmi“.

Po odczytaniu odbędzie się dyskusja. Wobec żywotności poruszonego tematu spodziewać się należy liczego udziału zrzeszonego nauczycielstwa.

Zabawa.

Dzisiaj odbędzie się w sali Angielskiej (ul. Paszki-Szuleca 2) Wtorek koncertowy połączony z tańcami, urządzony przez Towarz. śpiewacze im. Moniuszki przy kościele Św. Józefa. Początek zabawy o godz. 8-iej wiecz.

Teror ekonomiczny.

Przy ulicy Kościelnej № 39 do mieszkania Jakóba Lerejskiego przybyło około 30 robotników i uwięzili fabrykanta tego. Wystąpił patrol policyjny uwolnił uwiecznionego, który w swoim czasie wypłacił już robotnikom po 100 mk.

Policja interweniowała w fabryce Grohmana (Tylna 60), gdzie robotnicy stosowali teror ekonomiczny.

Robotnicy w liczbie 900 uwięzili fabrykanta Szejwerta (Wólczańska 215). Policja uwolniła Szejwerta.

Walka Milicji Ludowej z bandytami.

Dnia 5 b. m. oddział Milicji Ludowej okr. łódzkiego w sile 60 ludzi pod komendą of. Owsianego wysłany został do gm. Żeromin pow. łódzkiego, w celu dokonania rekwiizycji zboża u chłopów tejże gminy, którzy uchwalili nie dawać zboża do miasta. Funkcjonariusze Milicji Ludowej opieczętowali kilka młynów, pełnych zboża. W nocy posterunki, które pełniły straż przed młynami, zostały zaalarmowane przez krzyki włościan wsi Wodziniek, napadniętych przez szajkę bandytów. Milicjanci puścili się w pogoń za bandytami, uciekającymi na zrąbowanej brzytce. Bandyci w liczbie trzech ostrzelali się z dubeltówek i rewolwerów. Chcąc zmylić pogoń bandyci zeskoczyli z brzytki, milicjanci ludowi dopadli bandytów i jednego z nich uderzeniem kolby powalili na ziemię. Pozostali, korzystając z ciemności, zbiegli, pozostawiając na miejscu dwie dubeltówki i inną broń. Aresztowany bandyta Chudziński Michał, rodem z Łodzi, wydał swych towarzyszy, którzy z polecenia of. Owsianego zostali aresztowani w miejscu zamieszkiwania w pow. piotrkowskim.

Wdzięczni włościanie nie stawiali już żadnych przeszkód Mil. Lud. i chętnie zgodzili się na wywóz zboża do Kruszewa.

Napad bandycki.

Onegdaj przy ul. Ciemnej № 28 bandyci napadli na mieszkanie Janka Bornstejna. Po związaniu rąk obecnym członkiem rodziny, bandyci kazali wszystkim odwrócić się do ściany, sami zaś zrąbowali odzież i większą sumę pieniędzy. Po dokonaniu tego bandyci zbiegli bezkarnie.

Zdemaskowani paskarze.

Paskarstwo obejmuje coraz rozleglej wszystkie sfery społeczeństwa. Nie omińno też i przedstawiceli świata teatralnego. Okazało się bowiem, że w głównej aferze paskarskiej firmy Rozporek i S-ka brali udział pp. Redo, Jasiński, Tom, Trapszo, Jarasz, Skonieczny i inni. Również i kobiety, a przytem kobiety piękne, pomagały w całej tej imprezie, były niemi w pierwszej linii pp. Mrozińska i Dobosz-Markowska. Dalsze szczegóły podane będą jutro. 1409-1

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę najukochańszej i nieodżałowanej Matce mojej, z głębi serca śię podziękowanie jedyna osierocona córka

Felicja Zajczyk.

1450

Z Sali koncertowej.

Recitale wozdła są przestrachem dla szerszej publiczności, bo fortepian — ten najładniejszy inteligent wśród instrumentów — mimo swej popularności, najtrudniej trafia do sere powolnych słuchaczy. Tem mniej jeszcze może koncertant liczyć na powodzenie, jeżeli nazwisko jego jest ogółowi nieznanne — nie pomoże w tych razach nawet i program tak bogaty i wielostronny, jak to miało miejsce na recitalu p. Wacława Lewandowskiego. Beethoven, Brahms, Schumann i Chopin, to cztery śpiżowe kolumny literatury fortepianowej, które wymagają przymiotów muzyczno-duchowych, wybiegających daleko poza zalety wirtuozostwa technicznego.

Pan Lewandowski jest artystą, którego można traktować poważnie: w grze jego niema dyletantyzmu, technika jest solidna i w swoim rodzaju bardzo wykończona. Wykonanie w głównych zarysach odpowiadało stylowi każdego kompozytora, a mimo wszystko, w grze p. Lewandowskiego brak czegoś, co udziela się publiczności. Nie chodzi mi bynajmniej o jaskrawe efekty, ale o dociągnięcie każdego utworu do właściwej ekspresji, podciągającej i przekonywującej słuchaczy. A poza tem typ grv koncertanta — to istny konglomerat, w którym obok drogocennego kruszcza znajdujemy odłamki poledniego gatunku. Tak było w Sonacie Esdura Beethovena (wyróżniam doskonale utworzone Scherzo), tak było w Schumannie i Chopinie, a „Warjacje“ Brahmsa zdradzały niedostateczność opanowania zarówno technicznie jak i pamięciowo.

F. Hal.

Łódzkie Esperanckie Towarzystwo.

Trzydniowa Wystawa esperancka

w lokalu Stow. artystów malarzy przy ul. Piotrkowskiej 71.

Otwarcie nastąpi o godz. 6-iej wiecz. wystawa otwarta od godz. 10 rano do 10 w. Wejście 1 mk., dla uczni i młodzieży 50 fen.

Brzeziny.

Odezwa do służby dworskiej.

Celem zwalczania wrzenia pomiędzy służbą dworską sejmik powiatowy wydał odezwę do służby dworskiej, aby nie dala się uwieść ludziom zlej woli i nie dawała posłuchu kłamliwym obietnicom.

Celem rozstrzygnięcia sporów pomiędzy właścicielami ziemskimi i służbą dworską powołana została do życia komisja, w skład której wchodzi również z wyboru przedstawiciel służby dworskiej.

Oficer ewidencyjny.

Łódzka komenda uzupełnień wydelegowała do Brzeziny oficera ewidencyjnego podporucznika Władysława Grodzkiego.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63)

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.

Sobota, dnia 8 lutego. Po południu o godz. 4 po cenach najniższych „Pomysł panny Franciszki“, komedia w 4 akt. Pawła Gavault. — Wieczorem o g. 7.30 „Rycerz z łabędziem“ po raz drugi. Historia romantyczna w 3 aktach Reżyser F. Rychłowski.

Napad bandycki pod Krakowem.

Onegdaj w nocy gromada bandytów zorganizowała wyprawę do gmin Bodzów i Pychowice pod Dielanami.

Bandyci, uzbrojeni w karabiny i rewolwery, w mundurach wojskowych, napadli na dom Izaaka Berecha w Bodzowie. Ten ze strachu okupił im się gotówką w sumie trzy tysiące koron oraz dużą ilością masła i mięsa.

Następnie w tej samej wsi napadli na dom Jana Giernika. Ponieważ tutaj stawione im opór, dali kilka strzałów, które ciężko zraniły służącą.

Wobec tego, że zaalarmowana straża wieś nie przedstawiała już bezpiecznego terytorjum operacyjnego, bandyci uciekli z niej, ale zaraz w Pychowicach napadli na dom Józefa Duryka. Tutaj rozpoczęła się walka. Gospodarz bronil zacięcie swego dobytku. Rozwścieczeni bandyci zabili go trzema strzałami z rewolweru, poczem zbiegli.

Bezzelny ten napad bandycki poruszył ludność gmin podmiejskich, wywołując wśród niej panikę.

Wczoraj rano sprowadzono na miejsce z Krakowa psa policyjnego „Aide“ i sjechała komisja śledcza. Na razie nie znaleziono bliższych śladów.

Gielda warszawska.

Dnia 6 lutego.

Waluta rosyjska słabiej, również Korony. Papiery procentowe w silnem zaofiarowaniu przy tendencji zniżkowej. 6% Obl. m. Warszawy — 106. 4 i pół proc. Listy Ziem. — 180. 4 proc. Listy Ziemskie — 155. 5 proc. Listy m. Warszawy — 180. 180 1/2. 4 i pół proc. Listy m. Warszawy — 170. Ruble: 500 — 131—130, setki — 133. Ruble damskie 91—90. Kierunki — Korony — 53,35.

Żydowskie Zrzeszenie Akademików-Łódzian. Dom młodzieży żydowskiej wieczór dyskusyjny na temat

Autonomji żydów w Polsce odbędzie się dzis o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Południowej 18. 1467

Wiedeńska Klinika

Lekarsko-Dentystyczna UL. NAWROT 4.

Wyjmowanie zębów, nerwów, borowanie zębów, oraz wszelkich zaniedbanych chorób zębów i jamy ustnej (jako to choroby dziąsła itp.) wykonywa się przy zastosowaniu najnowszycy środków zupełnie bez bólu

Geny bardzo przystępne.

Porcelanowe i złote korony, oraz zęby sztuczne podług najnowszego systemu. 134

PRACOWNIA GORSETOW „MARTA“

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu) Poleca najwiecez fasony gorsetów, zastosowane do wymagań inody. Wielki wybór gorsetów gotowych, po znizonych cenach. Blasonosze, paski brzuszne, prostotrzymacze etc. 492-5. Przyjmuje reperację, przeróbki i pranie gorsetów.

Na kursach językowo-handlowych I. M. POZNAŃSKIEGO 22 Sienkiewicza 22

rozpoczyna się dn. 10 b. m. zajęcia w równoległych grupach: Angielskiego, Francuskiego, Polskiego, Włoskiego Stenografii. Zapisy codziennie od 1 — 1 1/2 — 8 w. 46 — 3

Kupię rosyjską lub łacińską dobrą Maszynę do pisania

Oferty „Dopis“ przyjmuje adm. „Głosu Polskiego“ 302-2

PASY

Nie sprzedawajcie pasów, gdyż placę za takowe najlepsze ceny, oraz nie kupujcie, zanim zajdziecie do mnie M. Baharier, Łódź, Piotrkowska 25. Od godziny 10 — 2 po południu. Pośrednikiem rabat!

Poszukiwani Przedstawiciele

na Pabjanice, Zgierz, Tomaszów, Zduńska Wola, Sosnowiec, Częstochowę i inne miasta

do sprzedaży papieru w rozmaitych gatunkach, również artykułów branży papierowej. Solidne firmy, które przyją sprzedają na własny rachunek, otrzymują pierwszeństwo. Oferty pod „Papier“ składać w niniejszem piśmie. 303-3

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa

Dr. S. Sewkowicz Konstanyńska 12 Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w. dla pań od 5-6 po poł. 2238-01

Dr. med. S. Rakowski (młodszy)

Były asystent prof. Pugnoł Choroby uszu, nosa, gardła i płuc. — Srednia № 4 — Przyjm od 10—12 i 4—5 pop. 529-05

Dr. med. W. Kotzin

UL. PIOTRKOWSKA 71 Choroby serca i płuc przyjmuje od godz. 10 — 11 rano i od 4 — 6 pp. 1098-10

Dr. Stefan Kopeński

Choroby nerwowe. przeprowadził się na ul. Piotrkowskiej 118 m. 4 (I piętro front) Przyjmuje codziennie od 4—6 pp. W niedziele i święta od 10—11 r. 115-5

Dr. S. Kantor

Specja lista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopielowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem. Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej. Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano i 6 — 8 po poł. Dla pań od 5 — 6 p.p. 317-3

Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne. Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1-iej. Benedykta № 1. 137-10

Zdolni agenci,

ustosunkowani w kooperatywach, składach kolonialnych, cukierniach, fabrykach cukierków, wędliniarniach, etc., mogą znaleźć pobożny dobry zarobek przy sprzedaży niezbędnych w każdym interesie artykułów. Oferty pod „P. K. 10“ składać w administracji „Głosu“ 92-3

Kwit depozytowy

Tow. Wzaj. Kredytu Przemysłowców Łódzkich za № 355, złożony na 5800 rb., wystawiony 8/10 18 r. na imię Karola Klose. Zastrzega się przed kupnem. 1460-3

Dr. Wł. Stanisławski

b. ordynator szp. miejsk. w Odesie. Przejazd 40 m. 7 — obok poczty. — Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne. Przyjmuje od 12—2 i od 4—6 pp

CUKIERNIA SZWAJCARSKA Tadeusza Szaniawskiego

róg Piotrkowskiej i Nawrot, 440-1

Jako pierwszorzędny zakład polski w Łodzi,
poleca się względem Sz. Publiczności.

Rendez-vous eleganckiego świata.

Codziennie świeże, wyborowe ciastka, pączki gorące, czekoladki, cukry itp.

Klub Literacko-artystyczny

Dziś w sobotę, dn. 8 b. m., o godz. 8 wiecz., odbędzie się koncert dla członków i wprowadzonych gości z łask. współudziałem pp.: śpiewaczki operowej p. Zylbere, dyr. Rydera, prof. Brandta, art. Teatru Polskiego, I. Pilarskiego i innych. 1494-1

OGŁOSZENIE.

Wydział Zaprowiantowania Miasta podaje niniejszym do wiadomości ogółu mieszkańców, iż od dnia dzisiejszego we wszystkich sklepach Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki nabywać można w dowolnych ilościach:

masło	w conie mk.	8.20 za funt
herbatę	„	48.—
śól	„	—25
marmoladę	„	2.80

1480-1

Magistrat.

Pracownicy Kooperatyw!

W sobotę, dn. 8 lutego r. b. o godz. 7 i pół wiecz., odbędzie się w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi (Al. Kosciuszki 21)

Walne Zebranie Kooperatystów

(szereżonych i niezszereżonych)

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania i wybór prezydium; 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komisji Organizacyjnej; 3) Dalsza akcja; 4) Ważne wnioski; 5) Wybór tymczasowego Prezydium Koła Kooperatystów przy Związku Zawodowym.

ZWIĄZEK ZAW. PRAC. HANDL. I BIUROWYCH m. ŁODZI.

443-1

Komisja Organizacyjna Pracowników Kooperatyw.

Największa wygrana

750.000 mk.

Ciągnięcie 18 i 14 lutego.

Losy R. G. O.

są do nabycia w składzie tabacnym 1039-3

S. Nowińskiego, Benedykta I.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Piątkowski, (ul. Sienkiewicza 31) obwieszcza, że wyznaczone zostały sprzedać różnych ruchomości:

na 18 lutego 1919 r., przy ul. Wschodniej 18, u Szlamy Hamera — meble ocenione na 220 rb. na 25 lutego 1919 r., przy ul. Północnej 23, u Abnala Zelcera — meble i in., ocenione na 220 rb. przy ul. Nowomiejskiej 26, u Ciała Saffe — towar wełniany, oceniony na 220 rb. przy ul. Wschodniej 21, u Janika Dawida Krakowskiego — meble, garderoba i in., ocenione na 470 rb. przy ul. Północnej 5, u Kalmana i Pesy małż. Rubin — meble, towar i in., ocenione na 620 rb. na 4 marca 1919 r., przy ul. Wolborskiej 24, u Moszka Leby Luboskińskiego — meble, ocenione na 540 rb. przy ul. Średniej 4, u Borysa Rakowskiego — meble, ocenione na 235 rb. przy ul. Wschodniej 20, u Samuela Korzenińskiego — meble ocenione na 255 rb. 466-1

Operator odelsków

A. Kartowski, Piotrkowska № 60 front, I piętro. Usuwam wszelkie odelski, wznosię paznokcie, bóle w nogach za pomocą elektryczności. Od 9-11 i od 3-5 pop.

Odeon

Ostatnie 3 dni

Nowy i oryginalny egzempl. **najpo-
tężniejszego filmu wytwór.**

Pathé Freres

w Paryżu

NĘDZNICY

(Les miserables) Epopea dramatyczna w 6 aktach podług arcydzieła **Wiktora Hugo** z wielkim tragicznym, teatru „Comedie Française”, Janem Krausem w roli **Jean'a Valjean'a**.

— Dla młodzieży dozwolone. —

Początek i przedstawienia o 4.30, ostatniego o 9. 1488-1

Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń

- poszukuje agentów -

mających rozgałęzione stosunki w Łodzi i okolicy. Oferty pod lit. L. S. uprasza się składać w Administracji pisma. 1482-3

W niedzielę, dnia 9 lutego r. b., o godzinie 4 p. p., odbędzie się

Podwieczorek z tańcami

w lokalu T-wa śpiewaczego

Piotrkowska 243.

Zaprasza ADOLF BRAUNE.

480-2

Biurowo Pośrednictwa Pracy

Zyd. Zrzeszeniu Akademików-Łodzian

poleca bezinteresownie **studentów-nauczycieli**. Biuro czynne codziennie od 6-7, mieści się w lokalu Stow. Nauczycieli (Piotrkowska 16, Południowa 3, II p.). 1404-3

Pierwszorzędna Chemiczna Pralnia Bielizny i Farbiarnia

p. f. właściciel
„Helena“ H. SZULC.
Wschodnia № 57.

Wykonuje wszelkie roboty starannie po cenach przystępnych. Przyjmuje wszelkie naprawy bielizny i odpowiada za jakość takowej. Ceny o 50 proc. niższe. Przy zakładzie jest spec. personel dla przyjmowania i dostarczania bielizny.

Włoszenia drobne.

A. A. A. A. Potrzebne adolne panny do magazynu kapeluszy A. Ciesielskiej, Piotrkowska 109, I p. front. 417-3

A. Wyjeżdżają, wyprzedam szafa, stół, krzesła, otomana, szafy, łóżka, materace, bielizniarkę, komódę, szafki nocne, lustro, biurko, łóżeczko dziecięce, kobyle, słupki, etażerki. Piotrkowska 223, m. 8, I piętro, front. 410-10

A. Meble: Łóżka, materace, szafy, stół, krzesła, fotel, otomana, biurko, łóżeczko, kredens kuchenny, gabinet m. f. sukno granatowe sprzedam. Karo 8, m. 14, lewa oficyna, I piętro. 59-6

A. Sprzedają różno meble nowe i używane. Dalejina — 11, m. 2, Derejki. 473-12

E. B. Meble najtaniej można kupić w stolarni. Dzia 23. 1065-15

Biurowo pisanie prób, tłumaczeń pośrednictwa, egzystuje od lat 20, a nieczynne przez czas wojny, otwarte zostało przy ul. Przejazd № 4. A. Mazowiecki. 853-9

Chrześcijańska Fabryka Ciągła Turka, poszukuje agentów na miejscu i na prowincji. Łódź, Główna 16. 313-3

Orezońska kasa ogniotrwała (jedno drzwi), urządzenie sklepowe — zaraz do sprzedania. Wiadomość: Olgówska 9, m. 6. 360-10

Owa pokoje z kuchnią, elektrycznością i gazem, do wynajęcia. Al. Kosciuszki 26. 317-4

Doświadczona nauczycielka i wychowawczyni (polka), posiadająca rekomendacje, poszukuje posady do dzieci od 7 do 14 lat. Gruntowna nauka języka polskiego, rosyjskiego i początkowo niemieckiego. Przeprowadzam do młodszych klas gimnazjum polskiego i rosyjskiego. Oferty składać do adn. „Głosu” sub. „Nauczycielka”. 891-4

Łopie wózek dziecienny sportowy, w dobrym stanie. Oferty pod „A. G.” w „Głosie”. 401-2

Lokalu z 2-3 pokojami z kuchnią na 1-2-gim piętrze, w Śródmieściu, poszukuję. Oferty z adresem i ceną do adn. „Głosu Polskiego” pod lit. „M. M.” 476-2

akcji muzyki (fortepian) metodą utawianą, oraz jęz. polskiego i niemieckiego teorii i konwersacji udziela rutynowana nauczycielka. Zostać można od 4 do 6-ej po poł. Sakolna 17, m. 8, II p. front. 377-10

Łóżka, materace, otomana dywanowa, krzesła, tremo, szafa — sprzedam tanio. Sienkiewicza 56, m. 4, oficyjna, pierwsze wejście, I piętro. 311-3

Maszyna polska do pisania no. 10, sprzedam za 5000 mk. Piotrkowska 89, m. 8. 331-3

Młoda inteligentna panienka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Może być w gospodarstwie. Oferty w „Głosie” pod „W. B.” 456-2

Meble, kompletne sypialnie, łóżka, lustra, krzesła oraz maszyny do prasowania sprzedam. Piotrkowska № 17. 120-10

Meble z 3 pokojami i kuchnią moderną, w zupełnie dobrym stanie, z powodu wyjazdu, w całości lub też pojedynczo okazuję do sprzedania. Oprócz mebli sprzedaję też różne domowe narzędzia, tyrandole gazowe, obrazy, wózki dziecięce i t. p. Karłowicza Szosa 41, I piętro. 435-2

Poszukiwany jest chłopiec do biura, w wieku lat 18. Zgłosić się między 4-5 do biura Aleksandra Gersdorfa, Piotrkowska 4. 47-1

Potrzbna dziewczyna lub kobieta do robót kuchennych. Piotrkowska 109, mieszczarna. 477-1

Sklep z pokojem lub bez, potrzebny, Piotrkowska do Przejazdu. Posredników dobrze wynagradza. Oferty w administr. „Głosu” sub. „Kantor”. 461-2

Skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi i paszport rosyjski, wydany w Opatówku, oba na imię Franciszka Winona. 461-1

Sklep rzemieślniczy z mieszkaniem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość — Długa 102, u gospodarza. 402-1

Student Uniwers. Warszawsk. udziela lekcji w zakresie nauk gimnazjalnych. Nowo-Cegielniana 14, m. 10. 921-2

Udzi lam lekcji gry fortepianu nową podług metody prof. Melcera. Wiadomość — Wschodnia 76, m. 16. Zostać można od 12-3 i od 6-8 wiecz. 45-2

Udzi lam chemii organicznej i nieorganicznej i farbiarskiej, także fizyki. Oferty w adm. „Głosu” dla „Chemika”. 484-1

Zgubiono 2 karty paszportowe, wyd. w Moskwie, na imię Oskara Rosentala i Heleny Rosental. 33-2

Zgubiono sakiewkę oraz paszport na imię Nache Gotszal; w sakiewce znajdowało się kilka marek oraz paszport Reginy Gotszal Łaskawo znależć proszę się ofioldanie na ul. Karłowicza 36. 458-1

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 10-12 r. i od 5-7 pp. NAWROT 7. 211-3

Choroby weneryczne i skórne

Dr. Sołowiejczyk powrócił z Moskwy. **Rozwadowska 4** przy rogu Piotrkowskiej. Przyjmuje od 10 do 12 i od 5 do 7-ej po poł. 817-5

Dr. Jelnicki

powrócił. Choroby skórne i weneryczne. **św. Emilji № 18** (róg Włdzewskiej). 10-12 i 6-7, kobiety 4-5. 911-10

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne, moczościowe i niemocnościowa. Godz. przyjęć od 9-2 i 4-8 w. dla pań od 5-6. **Zawadzka № 1**, róg Piotrk. 9313-15-1

Doktor Wład. SZKURNIK

po powrocie z Rosji osiadł w Łodzi i zamieszkuje przy **ul. Pańskiej Nr. 15**. Chirurgja i chor. kobiece. Przyjmuje od 4-6 po południu. 1005-4

Dr. med. Henryk Bergson

Akuszerja i chor. kobiece. **Dzielna 34**, parter. Godziny przyjęć: od 4-6 w. 2215

Dr. A. Groeglik

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promieniami Röntgena i światłem. **Al. Kościuszki (Spacer.) 27**. 9-11 rano i 6-7 wiecz. Panie 4-5 poł. w niedzielę 10-12. 224710-

Dr. Bolesław Kon

Choroby uchu i nosa, gardła i chirurgja. **Piotrkowska Nr. 113**, do 10 pół rano i od 4-6 p. p. 9177-16

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych. b. ordynator warszawskiej uniwersyt. kliniki akuseryjnej. **Południowa 23**. Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-6 po poł. 814-1

Zgubiono paszport niemiecki, wyd. w Łodzi na imię Abrama Steinbuka. 47-1

Zgubiono legitymację eblehową, wydaną na imię Pauliny Szyk. 475-1

Zgubiono paszport niemiecki na imię Mani Mondszajn, wyd. w Łodzi. 497-2

Zgubiono paszport niemiecki na imię Lejzera Leplandzkiego, wydany w Łodzi. 43-2

Zgubiono paszport, wydany na imię Szuela Szwarca. 457-2

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Son Katz. 479-1

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Szumela Greimana Rozenberga. 490-1

Zgubiono paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, na imię Cecylii z Krakowskich Bokowej. 1390-2

1 lub 2 pokoje umeblowane i frontu, z elektrycznym oświetleniem, centralnym ogrzewaniem — do wynajęcia od zaraz. Wiadomość — Przejazd 40, m. 17. 453-3